

Na świętecznie i na wesoło. UCSiR Cup w tenisie stołowym FOTO

data aktualizacji: 2019.12.15



Tegorczona edycja odbywającego się już od kilkunastu lat turnieju ściągnęła do hali przy Dereniowej amatorów „ping-ponga”. Sportowe wydarzenie okazało się świetną okazją do nawiązania nowych, ciekawych znajomości.

Choć amatorskie turnieje tradycyjnie wyróżnia luźna atmosfera, podczas zorganizowanych przez Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji zawodów była ona wyjątkowo wesoła. Startującym humor dopisywał na każdym niemal kroku niezależnie od tego, na którym miejscu zakończyli oni swoją rywalizację. Ta z kolei przebiegła w duchu fair play i wzajemnego kibicowania.

Ostra rywalizacja...

Turniej był w tym roku wyjątkowo liczny. Wystartowało w nim 30 dziewcząt i kobiet oraz 57 chłopców i mężczyzn. Zmierzyli się oni ze sobą w dwunastu kategoriach i przy piętnastu stołach. Najmłodszy zakończył grę jako pierwszy. Tuż przed 11.00 wszystkie nagrody i puchary dla rocznika 2007 i młodszego, a także dla dzieci z lat 2006-2004 zostały już rozdane. Najlepszymi wśród najmłodszych okazali się Maja Rostkowska i Jakub Wyszowski, zaś w nieco starszej grupie triumfowali Julia Balcerzak i Wojciech Andrzejewski.

Pomimo amatorskiego charakteru zawodów, stały one na wysokim poziomie, a niektóre pojedynki były naprawdę zacięte. Każdy, kto nastawił się tutaj na rekreacyjne odbijanie piłeczki, mógł się

mocno zdziwić. Zakaz startu dla zawodników klubowych nie oznaczał bowiem braku szansy dla tych, którzy na własną rękę trenują np. raz w tygodniu. Jak się okazało, takich graczy przyszło do hali UCSiR bardzo wielu. Można więc było podziwiać wśród nich pełen wachlarz stosowanych w tenisie stołowym technik.

i... świąteczna atmosfera!

Świąteczno-sportowa atmosfera była tak dobra że ci, którzy odpadli, w większości nie opuszczali hali. Grali dalej przy wolnych stołach lub kibicowali pozostałym graczom. „Ależ to było dobre!” czy zwykle „Brawo!” dało się usłyszeć z trybun znacznie więcej niż jeden raz. Jednak sympatię postronnych można było zaskarżyć sobie nie tylko prezentowanymi umiejętnościami, lecz również urokiem osobistym. Na tym polu bezkonkurencyjne okazały się tryskające energią panie urodzone przed rokiem 1963.

- *Bardzo mnie cieszy moje trzecie miejsce, bo postoję na podium najdłużej ze wszystkich* - mówiła podczas dekoracji pani Zdzisława.

- *Dziadek mówi, że się nie staram. To dziś chyba się trochę zdziwi* - powiedział z kolei Kacper, zwycięzca kategorii młodzik.

Nagrody uczestnikom wręczali prezes Mazowieckiego Związku Tenisa Stołowego Marek Zalewski, Grzegorz Smyk - prezes utytułowanego UKS „Lupus” Kabaty oraz organizatorzy turnieju Karolina Bigos i Paweł Palusiński, z Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji.

Dla najmłodszych i najstarszych zawodników przygotowano specjalne nagrody. Okazało się bowiem, iż najmłodszego Vidala Szymańskiego i najstarszego Jerzego Szymońskiego dzieli aż 78 lat, ale tylko jedna litera w nazwisku. Vidal ma dopiero 6 lat, natomiast pan Jerzy urodził się w roku 1935. Gratulujemy kondycji!

ZOBACZ ZDJĘCIA Z TURNIEJU URSYNÓW CUP W TENISIE STOŁOWYM:

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/na-swiatecznie-i-na-wesolo-ucsir-cup-w-tenisie-stolowym-foto,13786.htm>